

dziennik  
czytelnicтво: 5974  
powierzchnia/pow. efektywna: 1126 cm2/12 cm2  
AVE/AVE efektywny: 21403 zł/232 zł



**Nasz Woodstock, czyli muzyka to nie wszystko**

Tomek Nienajadio ze Stalowej Woli był na największym festiwalu muzycznym w Polsce. Opowiedział nam o swoich wrażeniach

CZYTAJ NA STRONIE 10



# Nasz Woodstock, czyli muzyka to nie wszystko

Tomek Nienajadło ze Stalowej Woli był na największym festiwalu muzycznym w Polsce. Opowiedział nam o swoich wrażeniach



Tomasz Nienajadło

Ma 21 lat, mieszka w Stalowej Woli, jest kawalerem. Studiował filologię angielską w Rzeszowie, chce kontynuować naukę od października. Wraz z grupą czterech znajomych pojechał na Woodstock.

**Piwo na żetony, taplanie się w błocie, wyznawcy Krishny, spontaniczne zabawy i pełne bezpieczeństwo. No i dużo, bardzo dużo dobrej muzyki. Tomasz Nienajadło ze Stalowej Woli na Przystanku Woodstock pojechał spontanicznie z czwórką swoich znajomych.**

Co rok na największy muzyczny festiwal w Polsce zjeżdżają ludzie nie tylko z całej Polski, ale i różnych zakątków świata. Od kilku lat Woodstock organizowany jest w Kostrzynie, wśród publiczności są osoby reprezentujące różne subkultury i narodowości. W tym roku było około 700 tysięcy uczestników bawiących się przy rytmach wielu gatunków muzyki, w tłumie roilo się od transparentów z nazwami miast, z których przyjechali uczestnicy.

## PATROL POKOJU

Różnice pokoleniowe, inne subkultury i narodowości nie przeszkadzają zupełnie uczestnikom festiwalu, by tworzyć wyjątkową atmosferę już od 17 lat. Woodstock organizowany jest co roku przez znanego z Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaka.

Widziałem, jak ludzie po prostu kładli się na ziemi tam gdzie stali i... spali. Nie znając się, pomagali sobie nawzajem, „woodstockowa” atmosfera udziela się wszystkim - wspomina Tomek. „Dziurawy”, jak nazywają go koledzy, na festiwalu poznał między innymi Niemca, który ma podobne zainteresowania do niego, do tej pory utrzymują kontakt poprzez gry komputerowe w sieci.



Tomek Nienajadło ze Stalowej Woli był na Przystanku Woodstock w Kostrzynie, gdzie oprócz udziału w koncertach próbował między innymi kuchni hinduskiej i poznał tajniki medytacji, poznał także wielu nowych znajomych, w tym z zagranicy.

Tomek dodaje, że policja miała swój namiot na terenie festiwalu, ale nie organizowała patroli. „Woodstockowy” pokojowy patrol stworzyła grupa wolontariuszy, która dbała o przestrzeganie regulaminu. Byli to na tyle zmotywowani, zdyscyplinowani i odpowiedzialni ludzie, że potrafili zapanować nad 700-tysięcznym tłumem młodych energicznych, pełnych życia osób. Na teren festiwalu nie można było wnieść szklanych butelek, nie sprzedawano też alkoholu, jedynie żetony, które można było później wymienić na piwo w puszkach.

## GOŁO I WESOŁO

Woodstock to wielki festiwal muzyczny, poza sceną główną było dużo mniejszych scen, na których występowały zespoły, więc każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Na scenie głównej zagrały między innymi takie gwiazdy, jak Skindred, Gentleman, The Prodigy. Festiwal w Kostrzynie odwiedzą nie tylko ci, którzy chcą się wyszaleć pod sceną i, co jest festiwalową tradycją, potaplać się w błocie, ale też całe rodziny, którym po prostu sprzyja przyjazna atmosfera i otwartość ludzi różnych ras, poglądów, wyznań, narodowości...

Wbrew temu, co się o Woodstocku mówi czasem w niektórych mediach i jak ten festiwal jest postrzegany, nie było na nim ani nagabywania politycznego, ani usilnego przekonywania do zmian poglądów, wyznań, wciągania do sekt, ani niczego podobnego - mówi Tomek. - Na Woodstocku

## Specjalni goście

Od kilku lat na festiwalu Woodstock organizowana jest Akademia Sztuk Przepięknych. W tym roku specjalnymi gośćmi festiwalu byli: wokalista zespołu rockowego Acid Drinkers - Titus, dziennikarz Bartosz Węglarczyk, reżyser Marek Koterski, prezes Narodowego Banku Polskiego Marek Belka, czy aktorzy Jan Nowicki i Andrzej Grabowski. Podczas akademii odbył się także... Ślub pary woodstockowiczów.

spontaniczność to podstawa. Ludzie śpiewający na ulicy, zabawy organizowane „na szybkiego”, na przykład, kto najwięcej uskokczy na skakance to „wyskacze” sobie piwo, rozdawanie darmowych uściłków. Były też małe „biznesy”, na przykład robienie dredów za piwo. Z pomocą nowych przyjaciół można było nawet pomalować swój samochód. Szczególną uwagę przykuwała dziewczyna, która brała „coś laska” za... pokazanie biustu. Wyznawcy Krishny mieszkający w wiosce hinduskiej uczyli medytacji uczestników festiwalu, rozdawali różańce i karteczki z mantrą. Można też było u nich spróbować kuchni prosto z Indii. Nikogo nie zmuszali, każdy rozmawiał z nimi dobrowolnie. Odpowiadali na wszystkie pytania uczestników zgodnie ze swoimi naukami.

## PORADY NA PRZYSZŁOŚĆ

Wybierając się w przyszłości na festiwal Tomek radzi, by wyjechali parę dni wcześniej, by mogli sobie zająć odpowiednie miejsce na polu namiotowym. I byli otwarci na innych, spontaniczni.

Jeśli chodzi o powrót, to nie ma z tym problemu. Zmotywowani powinni wyjechać wcześniej. Policja kieruje ruchem, a dla tych, którzy nie posiadali własnego środka transportu, były specjalnie przygotowane pociągi - przypomina „woodstockowicz” ze Stalowej Woli. - Chociaż zdarzyło się, że w tym roku problemem okazał się śmiertelny wypadek na jednej z dwóch dróg wyjazdowych i policja nie do końca umiejętnie kierowała ruchem. Lepiej na Woodstock wybrać się pociągiem lub autobusem ze względów bezpieczeństwa, ale też i kosztów. Na festiwalu w ogóle nie używa się samochodu, przez cztery dni festiwalu stoi na parkingu.

Organizatorzy 17. Woodstocku ocenili go jako najbardziej bezpieczny w całej historii festiwalu. Zarówno oni, jak i powracający z festiwalu zapewniali, że na Woodstock może przyjechać każdy, starszy i młody, nie musi mieć z sobą właściciwie nie, żeby się świetnie i dobrze bawić.

Aleksandra PROSZEK  
Maciej PIECHA



Tomek przywiózł z Woodstocku nietypowe pamiątki: maskę gazową, różańce do medytacji i nieśmiertelnik.

## Przywiózł pamiątki

Tomek jest amatorem pamiątek z wakacji. Z Woodstocku przywiózł sobie między innymi maskę gazową, kupioną na stoisku z militariami, tam też zakupił nieśmiertelnik, na którym wygrawerowane są jego dane. Od wyznawców Krishny, mieszkających w wybudowanej na festiwalu wiosce hinduskiej, dostał różańce do medytacji.